Opłacono ryczałtowo. **Cena gr.: 20**

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 1 raz w tygodniu: w piątki.

Odbitka „Śląskiej Gazety Ludowej").

Prenumerata: W kraju rocznie 10 zł, półrocznie 5 zł, kwartalnie 2·50 zł, numer pojedynczy 20 gr

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie.

Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901.

Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 3. | W Cieszynie, dnia 15 stycznia 1932. | Rocznik III

Wyrok w procesie brzeskim.

We środę 13 b.m. o godzinie 12 w południe Sąd Okręgowy w Warszawie **wydał wyrok w procesie brzeskim.** Wyrokiem tym skazano więźniów brzeskich na kary więzienia:

posła **Wincentego Witosa na 1½ roku twierdzy**
posła **dra Kiernika na 2½ „ „**
dra Józefa Putka na 3 lata „
b. posła **Ciołkosza na 3 „ „**
posła **dra Liebermana na 2½ roku „**
posła **Dubois'a na 3 lata „**
posła **Mastka na 3 „ „**
posła **Pragiera na 3 „ „**
posła **Barlickiego na 2½ roku „**
b. posła **Bagińskiego na 2 lata „**
b. posła Adolfa **Sawickiego** uwolniono.

Odczytywanie wyroku trwało 7 minut, poczem sąd usiadł i przewodniczący, sędzia Hermanowski, zaczął odczytywać motywy.

Zaznaczyć należy, że silne posterunki policji nietylko były na zewnątrz gmachu sadu okręgowego, ale i kurytarze sądu były gęsto posterunkami obsadzone.

Uzasadnienie.

W motywach swoich sąd stwierdza, że oskarżeni przygotowywali zamach przez obalenie rządu przemocą. Przewód sądowy stwierdził, że oskarżeni w niektórych miejscowościach tam, gdzie uważali za stosowne, wywoływali krwawe starcia tłumu z policją, jak w Warszawie i Toruniu.

Biorąc pod uwagę zasługi Liebermana, Bagińskiego, a w szczególności Witosa, sąd złagodził wymiar kary.

Środek zapobiegawczy ten sam (kaucja) zostaje utrzymany.

Apelacja.

Po ogłoszeniu wyroku ława obrońców gremjalnie zapowiedziała apelację. Również apelację zapowiedział imieniem oskarżycieli prok. Rauze.

Owacje.

Gdy przewodniczący Hermanowski zamknął rozprawę, poseł Ciołkosz z ławy oskarżonych wzniósł okrzyk:

„Niech żyje Polska!" i inne okrzyki, których ze względu na cenzurę podać nie możemy.

Dwie osoby z pośród publiczności zatrzymała policja.

Wieść o skazaniu b. więźniów brzeskich obiegła Warszawę lotem błyskawicy. Na temat wyroku, zarówno na ulicy jakoteż w kawarniach, krążyły bardzo liczne **komentarze, których ze względów cenzuralnych przytoczyć nie możemy.**

Żywo komentowany jest przez publiczność, która była na sali obrad, sam przebieg odczytywania wyroku przez przewodniczącego. — Przewodniczącemu Hermanowskiemu, gdy rozpoczął czytać wyrok, głos brzmiał **prawie niedosłyszalnie. Początkowo zacinał się i jąkał,** a dopiero później czytał wyrok głosem równym.

Czterdziestolecie „Miesięcznika Pedagogicznego".

Nauczycielstwo śląskie obchodzi uroczyście **czterdziestolecie „Miesięcznka Pedagogicznego"**. Założycielem tego pisma był sędziwy dziś emer. inspektor **Jerzy Kubisz.**

„Miesięcznik" wytknął sobie szczytne zadanie, bo unarodowienie szkolnictwa polskiego na Śląsku. Celowi temu też pozostał wierny, przez cały okres przedwojenny, służąc społeczeństwu polskiemu na Śląsku i nauczycielstwu, podnosząc wysoko sztandar narodowy szkolnictwa polskiego. Przeglądając starsze roczniki „Miesięcznika", tylko wyjątkowo napotykamy tam artykuły na temat spraw bytu materjalnego nauczycielstwa, natomiast cała uwaga pisma skierowana jest na pole podnoszenia szkolnictwa i jego unarodowienia.

Dziś „Miesięcznik" jest organem nauczycielstwa z poza Olzy, a pozatem usiłuje uchwycić i zobrazować rozwój szkolnictwa na terenie woj. Śląskiego w oparciu o idjologję nauczycielstwa związkowego. Część nauczycielstwa przedwojennego odwróciła się od „Miesięcznika", przeszedłszy do tak zwanej „organizacji chrześcijańskiej". Wypadki z roku 1918 nie mogły pozostać bez skutku.

W chwili, gdy nietylko nauczycielstwo, ale także i społeczeństwo rozpamiętywa długi okres walki o szkołę polską na Śląsku w związku z obchodzeniem czterdziestolecia „Miesięcznika" i my przyłączymy się do chóru, który przy tej sposobności podnosi zasługi Jerzego Kubisza i tych, którzy, jak **Józef Buchta, Jan i Bog. Heczkowie, Michejda ,Pacuła, Bajorek, Kotas, Farny** i inni — wytrwale, czynnie i odważnie popierali wszystko, co zdążało do przeobrażenia duszy ludu w kierunku rozwoju nowej, swoistej kultury za pośrednictwem szkoły.

Życzymy „Miesięcznikowi", by w tych nowych warunkach udało mu się podnieść wysoko ideał szkoły polskiej, demokratycznej, wolnej od przemocnych wpływów biurokracji i partyj politycznych, służących jedynie rzetelnie przyszłemu rozwojowi narodu i potrzeb społecznych miljonów pracującego ludu. **P. B.**

Katastrofalne położenie osadników wojskowych.

Coraz częściej donoszą pisma o katastrofalnem położeniu osadników, pozbawionych jakiejkolwiek pomocy ze strony państwa. Oto znowu przykład, który przytaczamy za „Kurjerem" krakowskim, pismem sanacyjnem, którego nikt nie będzie posądzał o chęć szerzenia panicznych pogłosek.

„W pow. hrubieszowskim (Lubelskie) istnieją dwojakiego rodzaju osadnicy. Jedni nabyli na spłaty t. zw. „popówki" (grunta po nieistniejących probostwach prawosławnych). Ci nietylko nie otrzymali żadnej pomocy na zagospodarowanie się, ale jeszcze do tej chwili — po kilku latach — nie są pewni posiadania nabytych gruntów, których wpis prawa własności nie został dotychczas przeprowadzony wobec nieuregulowania spraw majątkowych z Kościołem prawosławnym w Polsce.

Drugi rodzaj osadników hrubieszowskich stanowią ci b. wojskowi, którzy **nie starali się o darmowe nadanie im ziemi**, uważając, że **za obronę Ojczyzny nie należy żądać zapłaty**, ale skorzystali z oferty właściciela wsi **Lipowiec, p.** Chrzanowskiego i za zgodą głównego urzędu ziemskiego nabyli **w dobrowolnej parcelacji na spłaty ziemię z folwarku Lipowiec.**

Z kół ostatniej kategorji osadników otrzymujemy rozpaczliwy list — pisze „Kurjer" — który, podkreślając tragiczne położenie osadników, cytuje dla ilustracji nastrojów fakt **usiłowanego samobójstwa** prezesa osadników pow. hrubieszowskiego, oficera rezerwy, który, nie mogąc znaleźć żadnej pomocy kredytowej dla podołania wymaganiom kryzysowej sytuacji, **kulą rewolwerową usiłował przeciąć pasmo swej rozpaczy.** Bo też sytuacja ta — przy konieczności dokonywania spłat za ziemię, a równoczesnym braku wszelkiej pomocy kredytowej, gdyż wszelkie starania o pożyczkę w Banku Rolnym zawiodły — stała się wprost beznadziejna, gdy władze skarbowe podjęły obecnie egzekucje za niezapłacone podatki dochodowe, z gospodarstw, które w opisanych warunkach, na dobitek przy trwającym od dłuższego czasu kryzysie rolnym, **nie mogły przynieść żadnych dochodów, gdyż nie są urządzone w sposób racjonalny,** właśnie z powodu braku wszelkiej pomocy kredytowej.

List podkreśla dalej, że osadnicy hrubieszowscy, którym obecnie urządzenia domowe i maszyny rolnicze, jak również **zboże, przeznaczone na zasiew i na wyżywienie rodziny — władze skarbowe licytują za podatek dochodowy**, to są przeważnie inwalidzi i b. żołnierze, z których wielu wróciło do Polski swego czasu z armją Hallera z Ameryki dla obrony swej Ojczyzny podczas najazdu bolszewickiego.

Bat w nowej postaci.

Kodeks karny policyjny. Zamach na prawo zgromadzeń.

Zaraz po zebraniu się Sejmu w jesieni ub. roku, przedłożył rząd projekt ustawy o wykroczeniach administracyjnych. Przekroczenia te miałyby być sądzone przez władze administracyjne z pominięciem sądów, do których dotąd zawsze wolno się odwołać od orzeczeń władz administracyjnych.

Projekt ten rząd wycofał, jak się okazuje dlatego, że Komisja Kodyfikacyjna opracowała projekt ustawy o wykroczeniach administracyjnych, zwany **Kodeksem karnym policyjnym.**

Z Kodeksu tego, obejmującego 35 artykułów, przytaczamy niektóre:

Art. 11. — Kto nie usłucha prawnego zarządzenia władzy, ulega karze aresztu do **1 miesiąca, lub grzywny do 1000 zł.**

Art. 14. — Kto nieostrożnie obchodzi się z ogniem, materjałami wybuchowemi lub łatwopalnemi, ulega karze, jak w art. 11.

Art. 15. — Kto znakami ostrzegawczemi, ogrodzeniami, lub innemi, dla bezpieczeństwa osobistego koniecznemi, przyrządzeniami ochronnemi nie zabezpiecza dołów, lochów, studni, piwnic lub innych, dla ruchu niebezpiecznych miejsc, urządzeń i przedmiotów, ulega karze jak w art. 11.

Art. 18. — Kto hałasem, krzykiem, przez świadome nieuzasadnione wszczęcie alarmu lub w inny głośny sposób zakłóca spokój publiczny lub domowy, ulega karze aresztu do 2 miesięcy, lub grzywny do **2000 zł.** albo obu karom łącznie.

Art. 32. — Kto samodzielnie korzysta z cudzego mienia, choćby go nie przywłaszczył w całości lub w części, ulega karze, jak w art. 18.

Art. 33. — Kto samowolnie umieszcza na cudzej rzeczy ogłoszenie, napis lub rysunek, albo samowolnie z cudzej rzeczy je usuwa, ulega karze aresztu do **1-go miesiąca, lub grzywny do 1000 zł.**

Rzecz bardzo charakterystyczna, że właśnie teraz uznano za pilne i konieczne opracowanie kodeksu karnego policyjnego.

Ile okazyj do doniesień i wymierzania kar aresztu do *1, 2*, a nawet do *3* miesięcy, lub grzywny do *3000 zł*, albo obu łącznie?

Oprócz projektu Kodeksu policyjnego przygotowano **projekt ustawy o zgromadzeniach**, który znajduje się w Komisji Administracyjnej.

Co za projekt!

Zasadniczem, Konstytucją zagwarantowanem prawem, jest prawo zgromadzenia się.

Jak to prawo wygląda w projekcie?

Poufne zebrania ogranicza projekt do osób **osobiście z imienia i nazwiska znanych zwołującemu**, względnie gospodarzowi zebrania.

Osiedle, dotąd uważane za miejsce zamknięte, zalicza projekt do **miejsc publicznych.**

Władza, a więc starostwo, może zakazać odbycia każdego zgromadzenia ze względu na zagrożone bezpieczeństwo publiczne i spokój, przyczem ocena, czy zagraża niebezpieczeństwo, pozostawiona jest swobodnemu uznaniu starosty, który po uchwaleniu owego fatalnego projektu, będzie mógł uniemożliwić opozycji odbycie jakiegokolwiek zebrania. **Zasadnicze prawo stanie się aktem łaski pana starosty**, czy nawet komendanta posterunku.

W stosunku do austrjackiej ustawy o zgromadzeniach z r. 1867 — projektowana ustawa jest **kagańcem**, nałożonym na usta obywateli, ile, że w austrjackiej ustawie wolno zakazać zgromadzenia, o ile zachodzi uzasadniona obawa, że spokój i bezpieczeństwo publiczne zostaną zakłócone; w polskiej wystarczy „widzimisię" starosty.

Gdy się do owych projektów Kodeksu karnego policyjnego i ustawy o zgromadzeniach doda uchwaloną niedawno przez posłuszną większość zmianę regulaminu sejmowego, którą ograniczono przemówienia posłów do 15 minut, każdy zrozumie, że nie można mocniej zamknąć sąsieków na rygle i kłódki, niż te policyjne projekta zamkną obywatelom usta, czyniąc z nich stado baranów, czy zgoła manekinów, a z Polski państwo policyjne. **J. Brodacki.**

Zagadkowe przepowiednie wróżki madam Sylwji na rok 1932.

Przeszłoroczne przepowiednie madam Silwji, wróżki znanej na Zachodzie, prawie w zupełności się spełniły. To też nic dziwnego, że z ciekawością wszędzie przyjęto jej tegoroczny horoskop. Nic dobrego wróżka ta na rok bieżący nie przepowiada. Oto w skróceniu jej przepowiednie:

Złowróżebne słowa o roku 1932.

W tej przepowiedni przeplata się dobre ze złem i, zdaniem jasnowidzącej, nic nam w roku bieżącym nie pozostanie zaoszczędzone.

„Będzie to rok, spleciony **z niesłychanych wypadków**, zwany przez potomnych „wielkim" — mówi m-me Sylwja. — Od początku wielkiej wojny europejskiej będzie to **najniespokojniejszy okres pod każdym względem.** Wszelkie państwa, wszystkie narody poczują na sobie wpływ tego roku. Nic nie zwiastuje pokoju na tej ziemi w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy. Drut kolczasty, którego zapora zaczyna się od frontu mandżurskiego, ogarnie rozległą elipsą Mongolję i wtargnie w granice Rosji. **Z dalekiego Wschodu napływa fala, zalewająca wszystkie państwa aż do wysokich gór** (jakich?), które stanowić będą pierwszą jej zaporę.

Wielka władza tajemniczego męża z wielkiem „Z".

„Na Wschodzie pojawia się wielki mąż, o obliczu wykutem jakby ze spiżu. W rękach trzyma potężny miecz. Jest to mąż z wielkim „Z", o którym mówiłam już przed dwoma laty. **Widzę literę „Z" nad Rosją i nad częścią Azji**, coraz to ponawiającą się i powtarzającą w innej formie. — Nawet **rok 1933 nie zmieni tego stanu rzeczy.** — Stwierdzam w Rosji powrotną falę gorącej wiary, która przyjmie nowe formy.

Burzliwy rok dla Niemiec.

Pierwsze miesiące roku *1932* przyniosą Niemcom głośny skandal w kołach kierowniczych. Część wielkiego przemysłu będzie przeniesiona z Niemiec. **Dwa razy nastąpi zmiana rządu, sięgająca do podstaw ustroju.** Rządy te będą zupełnie odmienne. Jeden wyłoni się od wewnątrz państwa, drugi będzie narzucony z zewnątrz. Akcja oszczędnościowa, wywołana upadkiem finansowym, przybierze w Niemczech niespotykane dotychczas formy. **Spotkają w tym roku Niemcy wielkie poniżenia i upokorzenia.** Zajdą w granicach państwa niemieckiego takie wypadki, że świat **ogarnie przerażenie,** lecz później widzę zmianę na lepsze. Do tego czasu jednak przejdą Niemcy bardzo ciężkie próby, bardzo gorzkie doświadczenia.

Losy Ameryki, Anglji, Francji i Austrji.

Dopiero oparcie Niemiec o Amerykę zmieni ten tragiczny bieg wypadków. Rok *1932* będzie stanowił pierwsze podwaliny tego zwrotu, którego rozwój nastąpi w latach późniejszych. Anglja przyjmie z czasem role pośrednika między Europą a Ameryką, której rok *1932* przyniesie rozkwit i pomyślny obrót wypadków w każdej dziedzinie. Anglja straciła dużo czasu i popełniła dużo błędów, lecz jej dyplomacja będzie miała wielkie, aczkolwiek częściowe sukcesy.

Francję dotknie w roku 1932 zgon wielkiego męża stanu, przez co straci ona znacznie na wpływie. Jej stanowisko pierwszego mocarstwa w Europie. już się nie utrzyma. Będzie ona związana istotnie i prawdziwie tylko z jednem państwem w Europie, lecz **wszystkie wielkie mocarstwa zajmą w stosunku do Francji neutralne stanowisko.** Rok bieżący przyniesie Francji wielkie zmiany co do kierunku politycznego. Będzie się starała nawiązać trwalszy kontakt z Anglją, lecz bezskutecznie. **Pewna akcja Francji dotknie silnie Niemcy i podważy ich byt, a nawet niemieckie granice zachodnie będą silnie zagrożone.**

Austrja rozwinie się jako pomost polityczny miedzy państwami europejskiemi. Na terenie austrjackim zawrą w roku *1932* **trzy państwa przymierze.** Zwiększy to wprawdzie autorytet Austrji i sympatję dla niej, nie wpłynie jednak na rozszerzenie jej granic. **Stosunki w Austrji znacznie się polepszą, lecz dopiero na wiosnę.** Polepszenie będzie osiągnięte w drodze **konsolidacji z Węgrami."**

Wiadomości polityczne i gospodarcze.

— **Na cesarza Japonji dokonano zamachu bombowego.** Cesarz wyszedł bez szwanku.

— **Stany Ziednoczone Ameryki Półn. wystąpiły z ostrą notą wobec Japonji,** która coraz mocniej naciera na Chiny. Wogóle sprawa wschodnia zdaje się wchodzić w stadjum coraz bardziej krytyczne. W związku z tem prawdopodobnie Rosja sowiecka przyśpieszyła akcję w kierunku zawarcia umów o nieagresji (niezaczepianiu) z Polską, Rumunją, państwami bałtyckiemi i Francją. Chodzi jej zapewne o zabezpieczenie sobie tyłów na wypadek konfliktów na Wschodzie.

— **Warszawa liczy 1,178.311 mieszkańców.**

— Wielkie wrażenie wywołało **oświadczenie Brüninga,** kanclerza Niemiec, że **Niemcy płacić reparacyj nie mogą** i nie będą. Jest to dowód, że rząd niemiecki Brüninga coraz bardziej zbliża się do poglądów Hitlera. Prasa francuska oświadczenie to przyjęła żądaniem sankcji, przewidzianych traktatem wersalskim, zajęciem niemieckiej Nadrenji. Początek roku także na Zachodzie nie wróży pokoju.

— **Rząd niemiecki** pragnie parlament skłonić do **przedłużenia kadencji urzędowania obecnego prezydenta Rzeszy, Hindenburga.** Uchwałę taką potrafiłby przeprowadzić jedynie z pomocą Hitlera. To też coraz częściej nadchodzą wiadomości o konferencjach Brüninga z Hitlerem.

— **W Sejmie Śląskim sanacja**, jak wiadomo, wystąpiła z szeregiem wniosków w sprawie **naprawy stosunków w przemyśle.** Wnioski te spotkały się z nieprzychylną oceną Ch. D., na co zresztą zasługiwały, gdyż była to czysta demagogja, obliczona na tumanienie ludu i wywołanie u niego wrażenia, że się coś robi, chociaż w istocie nic się nie działo poza blagowaniem. W ubiegły poniedziałek obradowała nad temi wnioskami **Komisja Pracy i Opieki Społecznej** i odrzuciła je jako przekraczające kompetencje Sejmu Śląskiego albo jako niecelowe. W Sejmie Śląskim np. sanacja podniosła sprawę wysokich płac dyrektorów w przemyśle, ponieważ ten Sejm ustawą sprawy naprawić nie może. Ale nie uczyniła nic w Sejmie warszawskim, gdzie posiada większość i możność uchwalenia odpowiedniej ustawy.

— **Rząd rozpoczął ponownie pertraktacje z Ukraińcami**, przyrzekając im różne, podobno daleko idące koncesje.

— Zapewne w związku z przygotowaniami do zawarcia umowy o nieagresji z Rosją **przyjechał do Warszawy rumuński minister Spraw Zagranicznych, Ghika.**

— **Z Górnego Śląska donoszą o wzrastaniu nastrojów strejkowych.**

— **Statystyka urzędowa stwierdza dalszy**, bardzo znaczny **spadek wkładów w bankach.**

— Sąd Apelacyjny w Katowicach zawiesił w urzędowaniu dwóch sędziów, **Dr. Zinkowa i Dr. Wanieka**, w związku z nadzorem sądowym **Huty Pokoju**. Fakt ten wywołał wielkie wrażenie.

— W Sejmie rozpoczęła się dyskusja budżetowa. Przyjęto budżety resortów Spraw Zagr. i Sprawiedliwości. W dyskusji posłowie **Czapiński i Rymar** ostro **atakowali ministra Sprawiedliwości, Michałowskiego.**

URATOWANIE 8 GÓRNIKÓW W KOPALNI „KARSTEN-CENTRUM".

W kopalni Karsten-Centrum na niemieckim Śląsku zostało zasypanych 14 górników. Brygady ratownicze dotarły w niedzielę do miejsca nieszczęśliwych i wydobyły najprzód 1, potem 7 żywych górników, spragnionych i wygłodzonych. Jeden z nich ciężko zaniemógł. Akcja ratownicza trwa.

Proces brzeski.

Po przemówieniach obrońców nastąpiły oświadczenia (ostatnie słowa) oskarżonych. Świetna była obrona, a niemniej świetne, pełne i odwagi i mocy, było zachwanie się oskarżonych. Nie było w tych głęboko pomyślanych mowach cienia pokory i prośby o litość. Oskarżeni raczej robili wrażenie żołnierzy, którym kazano bronić cennego frontu prawa i porządku na gruncie życia państwowego. Wspaniałe i bardzo głęboko ujęte było przemówienie posła Liebermana. Szczyt napięcia mowa ta osiągła, gdy mówca porównał Piłsudskiego z Kościuszką i zaznaczył, że **„UMYSŁ KOŚCIUSZKI ZAWSZE OŻYWIAŁY WIELKIE IDEE, A TEN, CO DZIŚ RZĄDZI, MA UMYSŁ WPATRZONY W SIEBIE.** My, z konfederacji krakowskiej — powiada mówca — musimy wrócić do Kościuszki."

Wspomina dalej Lieberman, **jak to Naczelnik Państwa, wskutek klęski na froncie w roku 1920, ZŁOŻYŁ REZYGNACJĘ**, wstrząśnięty do głębi, a **Witos z Daszyńskim tej rezygnacji się oparli.**

Wielkie wrażenie wywołała mowa młodego posła Dubois'a, gdy wspomniał, jak to codziennie **dziesiątki ludzi godzinami wyczekuje przed sądem**, ludzi, **którzy przychodzą bronić Liebermana, zaniepokojeni różnemi wieściami**, a czynią to bez wiedzy Liebermana, który w tej chwili o tem się dowiaduje. Mówca silnie atakuje prokuratora, zarzucając mu, że **na przedstawione mu skargi** na traktowanie więźniów w Brześciu, prokurator **nie zareagował żadnemi dochodzeniami.** Ważkie momenty miały przemówienia oskarżonych Barlickiego, Pragiera, Babińskiego, Kiernika, a zwłaszcza **W. Witosa.** Mówca polemizuje z prokuratorem i obala jego wskazania. Wspominając o wypadkach roku 1923, mówca wskazuje, że w tej robocie brali udział ci **„szatani", którzy teraz na piersiach noszą wysokie odznaczenia.** Mówca mocno atakuje prokuratora za **rozgrzeszenie przewrotu majowego.** Jak p. prokurator uzasadni — zapytuje mówca — że **PRZEWRÓT MAJOWY NIE BYŁ ZŁAMANIEM PRZYSIĘGI ŻOŁNIERZA?** Niechaj będzie pewny, że owoce zbierać się bedzie w Polsce, bo drzewo zostało zasadzone. To zło moralne jest nie do rozgrzeszenia. Charakteryzując pierwsze sejmy jako patrjotyczne, bo umożliwiły utworzenie armji, mówca twierdzi, że obecnie mamy w Polsce **PARODJĘ DYKTATURY I PARODJĘ SEJMU.** Rząd powinien być stróżem prawa i opierać się na woli ludu. Bo budowanie Polski na **ramionach Wiślickiego i Boguszewskiego** jest ryzykownem. Największem niebezpieczeństwem dla państwa będzie zawsze bezduszny niewolnik, a **POTĘGI POLSKI NIE STWORZY ŻADEN GENJUSZ, CHOĆBY NAJWIĘKSZY, ANI GRUPA LUDZI**, ale **JEDYNIE ŚWIADOMY NARÓD.**

Drowi **Putkowi** przewodniczący odebrał głos w chwili, gdy ten zaczął mówić o Brześciu. Tak się złożyło, że rozprawę zaczęto odebraniem głosu oskarżonemu **Mastkowi**, a zakończono ją podobnem zarządzeniem.

W chwili, gdy numer niniejszy pisma znajdzie się w rękach czytelników, znany bedzie już wyrok sądu w Warszawie. Powiedziano o nim, że **albo będzie błyskawicą, która rozedrze strazsliwy polski mrok, albo jeszcze ciemniejszemi chmurami otoczy życie polskie.**

Z Śląskiej Izby Rolniczej.

W ostatnich dniach zajmował się **Zarząd Śl. Izby Rolniczej** dwoma projektami ustaw, regulującemi organizacyjnie dwie ważne dla rozwoju rolnictwa sprawy, mianowicie projekt ustawy o popieraniu meljoracji rolnych i projekt ustawy o niższych szkołach rolniczych.

Obydwa projekty zawierają zasadnicze zmiany, które poniżej podajemy.

Projekt o popieraniu meljoracyj rolnych zmienia zasadniczo popieranie finansowe robót meljoracyjnych. Dotychczas rolnicy zorganizowani w spółkach meljoracyjnych w wyjątkowych wypadkach i indywidualnie otrzymywali z Funduszu Meljoracyjnego **30%** sumy kosztorysowej jako subwencję, **30%** sumy tej jako długoterminową niskoprocentową, bo po 3 od sta pożyczkę i 40%, t. j. resztę sumy kosztorysowej musieli wnosić z własnych funduszy: Na tę ostatnią pozycję zaliczał Zarząd Funduszu Meljoracyjnego wynagrodzenie za prace, wykonane przez danego rolnika wzgl. spółkę, n. p. furmanki, pomoc przy zasypywaniu rowów i t. p.

Nowa ustawa przewiduje następujący sposób popierania meljoracji. Rolnik wzgl. spółka meljoracyjna otrzyma zamiast 30% sumy kosztorysowej subwencji tylko 20%, rolnik otrzyma jednak całą resztę sumy kosztorysowej jako kredyt z funduszu meljoracyjnego po 5% na dłuższy okres czasu, regulowany zresztą w myśl projektu ustawy indywidualnie według potrzeb wnioskodawcy.

Zarząd Izby projekt ustawy przyjął do wiadomości, nie oświadczając się jednak zupełnie konkretnie z uwagi na to, że dwóch z jego członków (posłowie) zastrzegło sobie wolną rękę z uwagi na to, że projekt ustawy wejdzie pod obrady sejmowe. Trzeba podnieść, że zdania co do projektu tej ustawy mogą być bardzo podzielone, bo zachodzi jeden zasadniczy, niekorzystniejszy bardziej moment dla rolników niż w poprzedniej ustawie, mianowicie zmniejszenie subwencji o 10% sumy kosztorysowej.

Jako ekwiwalent wysuwa projektodawca, t. j. Śl. Urząd Wojewódzki, tę okoliczność, że rolnicy według starego projektu musieli 40% sumy kosztorysowej wnosić gotówką, z czego zdołali, jak dotychczasowa praktyka wykazała, odrobić w naturze najwyżej 10%, pozostające 30% musieli przeważnie pożyczać, płacąc najmniej 8% w Banku Rolnym.

Nowy projekt nie przewiduje pożyczek poza funduszem meljoracyjnym, co stanowić ma duże ułatwienie dla rolnika, tak, że równoważyć ma ono utratę wspomnianych 10% subwencji i niższe oprocentowanie otrzymywanej poprzednio pożyczki.

Drugi projekt ustawy o niższych szkołach rolniczych jest znacznem uproszczeniem dotychczasowego stanu prawnego w tej dziedzinie.

Projekt przewiduje zryczałtowanie subwencji na utrzymanie szkół rolniczych, do których Skarb Śląski się zobowiązał i usuwa pewne niejasności, tyczące przynależności grona nauczycielskiego tych szkół pod względem administracyjnym.

Projekt z małemi poprawkami został przez Izbę przyjęty. Suma globalna subwencji na rzecz szkolnictwa rolniczego ustalona jest w projekcie na 120.000 zl rocznie, co odpowiada koniecznym wydatkom na ten cel.

Nowy projekt znosi przepisy 3 ustaw wzgl. rozporządzeń, regulujących dotychczas sprawy szkolne tak, że należy ijego wprowadzenie w życie uważać w danych warunkach za dodatnie.

Z ruchu Stronnictwa Ludowego

Posiedzenie Zarządu Stron. Lud. na powiat Wadowice. Zarząd powiatowy Str. Lud. na posiedzeniu w dniu 10 stycznia br. wyraża hołd wodzom ruchu ludowego, prezesowi Witosowi i wiceprezesowi Drowi Putkowi oraz wszystkim więźniom brzeskim. Wyrażamy Wam pełne wotum zaufania i solidaryzujemy się w zupełności z Wami i życzymy Wam zwycięstwa. Wy jesteście tą opoką prawa i żadne szatany, z Wami walczące, nie zwyciężą. Zarząd Powiatowy przesyła b. posłowi Antoniemu Style z Choczni współczucie w jego cierpieniu, w więzieniu w Wadowicach, albowiem nie żadne pospolite przestępstwo, ani zbrodnia nie zagnała tego sędziwego Starca do więzienia — ale Jego przekonanie twarde i walka z nieprawością i ze zgnilizną moralną.

Cześć Ci i chwała.

Zarząd Powiatowy apeluje do członków swoich, by byli również takimi dobrymi żołnierzami i pracownikami społecznemi.

Zarząd Powiatowy postanawia wziąć gremjalny udział w akademji ku czci śp. senatora Średniawskiego. W dalszym ciągu postanowiono rozwinąć energiczną propagandę po wsi za czytelnictwem pism ludowych, gdyż zauważono, że wrogowie ludu nasyłają stosami za darmo różne piśmidła do wsi, aby ogłupiać mniej świadomych chłopów. W pewnej wiosce co tydzień tyle „Gospodarza", darmochy, że cała wieś wychodki i stajnie wytapetowała pismem. Nikt tego piśmidła nie czyta, gdyż znają treść jego zdradziecką chłopi i robotnicy — znają zdrajcę starego Bojkę.

Za Zarząd Powiatowy: Oleksy Jan.

Województwo Śląskie.

KATOWICE. Ze Śląskiej Izby Rolniczej. Zapowiedziane onegdaj wykłady o Taksacji Rolniczej wzbudziły tak duże zainteresowanie, że Śląska Izba Rolnicza wykłady te dla Śląska Cieszyńskiego zorganizuje osobno. Interesenci ze Śląska Cieszyńskiego nie potrzebują wobec tego przybywać dla usłyszenia referatów do Katowic.

Terminy wykładów dla Śląska Cieszyńskiego zostaną później podane w prasie do wiadomości.

Z Rybnickiego.

RYBNIK. Kłopoty z bezrobotnymi. Podczas wypłaty bezrobocia w domu parafjalnym bezrobotni włamali się do trzech szaf, należących do towarzystw kościelnych, skąd zabrali zawarte w nich rzeczy. Przytem połamano krzesła i wyrządzono szkodę na 400 zł.

Odra w powiecie. W powiecie rybnickim zanotowano ostatnio 22 wypadków odry u dzieci.

SZCZYGŁOWICE. Samobójstwo. Dnia 3 bm. w lesie szczygłowskim znaleziono zwłoki wisielca, przyczem ustalono, iż denatem jest 33-letni krawiec Rotkegel, pochodzący z Gierałtowic.

RADZIEJÓW. Pożar. Dnia 7 bm. wybuchł pożar w stodole rolnika Fr. Podleżnego, który wyrządził szkodę na 3.000 zł.

W czasie akcji ratunkowej doznał poparzenia sąsiad Maksymiljan Motyka.

Z Pszczyńskiego.

MIKOŁÓW. Statystyka Urzędu stanu cywilnego. Według ksiąg Urzędu stanu cywilnego, ruch ludności w Mikołowie w roku 1931 przedstawia się jak następuje: Urodzin było 326, w tem 299 ślubnych (chłopców 157, dziewcząt 142 i 27 nieślubnych (chłopców 16, dziewcząt 11). Nieżywo urodzonych było 14 (chłopców 10, dziewcząt 4). Zgonów było 175, w tem 102 osoby męskie i 73 osoby żeńskie. Wśród zmarłych było stanu wolnego 103, żonatych 35, zamężnych 20, wdowców 5, wdów 12. Ślubów zawarto 101.

RUDOŁTOWICE. Pożar. W stodole rolnika Kaszty Stefana wybuchł pożar i zniszczył stodołę wraz z zapasami słomy, siana i inwentarzem rolniczym. Szkoda wynosi około 6.000 zł.

MOKRE. Spis ludności z 9 XII 1931. Gmina liczy 2.440 mieszkańców — z tego 1.203 mężczyzn i 1.237 kobiet. Dzieci w wieku szkolnym spisano 728. Podług wyznań, obliczono 2.416 rzym.-kat., 1 gr.-kat., i 23 ewangel. Odnośnie do narodowości zaś: 2.416 Polaków, 23 z językiem niemieckim i 1 z jęz. rosyjskim. Budynków mieszkalnych na terenie gminy znajduje się 268, — mieszkań 512.

Zakaz wywożenia zwierząt. Z powodu pojawienia się pryszczycy w dworze Paniowy, wywóz zwierząt racicowych z całego pow. pszczyńskiego został zakazany.

Z Bielskiego.

JASIENNICA. Miłosierna siostrzyczka. Ciężkie to dziś czasy i licytacje już ludziom nie są dziwne. Ale przy tem wszystkiem niejednokrotnie można zaobserwować większe zdzicenie, aniżeliby można przypuszczać. Oto jedna z naszych nadobnych gospodyń, a przytem dosyć zamożna, pani Sz., popadła w konflikt z bratem, który niedomaga coś na punkcie płatności nawet wobec swej siostrzyczki. Ale że siostra poszkodowana jest niebyle egzekutorem, zaskarżyła miłego braciszka do sądu i w dniu 9 stycznia zlicytowała na amen cały jego inwentarz. Na nic się zdały błagania braciszka, miękkie serce siostrzyczki z Jasiennicy nie drgnęło i miały pójść krowiczki i cielątka braciszka z Lipowca do lali na polecenie kochanej siostrzyczki. I potem tu człowiecze płacz i narzekaj na komorników sądowych, klnij i złorzecz egzekutorom podatkowym i różnego rodzaju handołesom, kiedy rodzona siostra bratu nie przepuści, chociaż braciszek odebrał gospodarstwo zniszczone i w bardzo złym stanie. Niech jej to służy na zdrowie, powiadają sąsiedzi.

Dusiciel.

MIKUSZOWICE (Samobójstwo). 5 b. m. z powodu niesnasek rodzinnych 41-letni Śliwa Władysław z Mikuszowic wypił większą ilość spirytusu skażonego. W stanie groźnym odstawiono go do szpitala w Białej, gdzie po kilku minutach zmarł.

JAWORZE (Spis ludności z 9 XII 1931). Wszystkich obywateli jest w Jaworzu 2918. Katolików jest 1561, ewangelików 1284, adwentystów 52, żydow 17, innych 4.

Z Cieszyńskiego.

CIESZYN. Subwencja na drzewka. Spółdzielnia ogrodniczo-sadownicza w Cieszynie zawiadamia, że subwencja na drzewka nadeszła i uprasza o zgłaszanie się po subwencje we środy i soboty.

Drugi kurs stenografji (rychłopisu polskiego) rozpocznie się we środę, 20 stycznia, o godz. 18'15, w szkole powszechnej (Plac Wolności, prawe wejście). Zgłoszenia u Adamusa lub przed pierwszą lekcją, na której ustali się terminy wykładów.

CIESZYN (Z Koła Macierzy). Dalsze dary na Macierz Szkolną w Czechosłowacji (listy składkowe): p. nacz. Bełtowski Karol 28.50 zł, p. dyr. Gibiec Jan 5 zł, p. insp. Halama 100 kcz, p. kier. Heczko Paweł 20 zł, p. dyr. Kubisz Jerzy 10 zł, p. nacz. Pfister Wilhelm 8.50 zł, p. naucz. Tyrlik Józef 8 zł, Urząd Celn 9.90 zł, p. dyr. Żmuda Ignacy 28.50 zł. — Za powyższe dary składa Komitet P. T. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

ZAMARSKI. Walne zgromadzenie miejscowego Koła Macierzy Szkolnej odbędzie się w niedzielę, dnia 17 stycznia b. r. o godz. ½3 po poł. w klasie I miejscowej szkoły. O liczne przybycie tak członków jak i niecżłonków prosi Zarząd.

KOŃCZYCE WIELKIE. Czy będzie spokój? W tutejszej gminie odprowadzono niejakiego H. do Rybnika dzięki zarządzeniu lekarzy. Był najwyższy czas, że tak się stało, gdyż już nie było można wytrzymać, nie ustawały krzyki i ryki i wyzywania na przechodniów, nikogo nie szczędzono. Ludzie się dziwili, że policja nie robi porządku.

CISOWNICA. Walne zebranie. Zarząd Koła Macierzy Szkolnej w Cisownicy zaprasza swoich członków na Walne Zebranie Koła, które się odbędzie w niedzielę, dnia 31 stycznia 1932 r. o godz. 3 po południu w szkole miejscowej.

KOWALE. Zgubione świnki. Powodzi nam się coraz to gorzej. Nic dziwnego, że ludzska coraz bardziej zapominają, że trzeba rozróżniać co moje a co twoje i poprostu kradną. Temi dniami zginęły u niejakiego Sr. 3 świnki, z których jedną odnaleziono w bardzo pomysłowo urządzonym chlewku. Oczywiście sprawą energicznie zajęła się policja.

DO CZYTELNIKÓW!

Do pierwszego numeru „Śląskiej Gazety Ludowej" załączyliśmy blankiety czekowe. Najuprzejmiej prosimy naszych Czytelników o **wpłacenie przedpłaty** bodaj za pierwszy kwartał, o ile tego jeszcze nie uczynili. Wiemy o tem, że wieś przeżywa bardzo ciężkie chwile, ale pismu nie mniej jest ciężko, a może dla ludu nigdy tak potrzebne nie było niezależne pismo, jak w chwili obecnej. To też Czytelnicy, zapłaćcie prenumeratę, chociaż wam ciężko, a pamiętajcie, **że dwa razy daje, kto prędko daje.** Tylko **2 zł 50 gr** za kwartał.

A co będzie z należytością za polowanie? Od kilku lat nie wypłacono tutejszym obywatelom za polowanie. Niektórzy już zdążyli ten swój dział przepić na wycieczce Straży Pożarnej, której naczelnikiem jest nasz szanowny wójt.

Różnie tu ludziska o tem mówią i dziwne im są te popijawy w tych różnych chwilach radosnej twórczości naszego wójta. Może to istotnie te należytości „gonowe" stanowią takie niewyczerpane źródło gałęziówek, że wciąż u nas huczno. A może też to są huczne uroczystości ku czci Związku Śląskich Kat., bo nasz wójt to tego się trzyma „kabota" protektorów Związku i sadzi, że wszystkie biedy utoną w cieniu sztandaru sanacyjnego. Ale zdaje się, że tylko do czasu.

WISŁA — centrum. Walne Zgromadzenie członków Koła Macierzy Szkolnej I w Wiśle odbędzie się w niedzielę, dnia 24 stycznia b. r. o godz. ½2 po poł. w szkole powszechnej I na I piętrze z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu, 3. Sprawozdanie z czynności za r. 1931: sekretarza, skarbnika, bibljotekarza. 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Zarządowi absolutorjum. 5. Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 6. Wnioski i życzenia.

O liczne i pewne przybycie uprasza — Zarząd.

Stara Rozyna.

Nale moji mili ludeczkowie! Wiecie, mom już strasznuchą mankulię woliwa tego Brześcia. Przeca to je co strasznego. Nale, co też to na świecie sie robi. Przeczytejcie se ten rozsądek! A czytaliście o tem mocka i wiecie, jaki to je. Człowiek ni może powiedzieć, coby mioł na jezorze. Ale jo wom powiadom, dobrze nie beje. Jeszcze przydzie czas, co ludzie bedom jinaczy ło tej sprawie mówili. A teraz, na mój głupi rozum, jo powiadom tak: widzicie chłopi, co sie robi. Parcie przeca, co byście sie kapke zorganizowali, bo jinaczy was za nic bedom mieli. A jo wom powiem, że to w poletyce je roz tak, roz jinaczy, roz na dole, roz na górze. Łoto prezydent Hiszpanji przed rokiem siedzioł w kryminole, kany go wsadzili dyktatorzy hiszpańscy, a dzisiokej je prezydentem a króliczek hiszpański musioł łuciekać, albo we Francyji też był minister, co go zawrzyli, a potem zaś był ministrem. Witos je nasz chłop i my wiemy, jaki je Witos i że broni chłopskiej sprawy i my przy nim zostaniemy. A jo wom prawię, chłopi i baby, brać się do roboty, budować siłę chłopską, pomogać gazetom chłopskim i pracować, a nic sie nie boć, zasikej przydzie czas, co zaś bedzie dobrze, przeca nie może fórt być tak strasznie źle. A tóż wom prawiem, że wyńdzie książka, co wni wszycko o tym Brześciu bedzie łopisane i bedom też tamyk łobrozki ło tych sądzcach, a potem ło tych posłach, co jich to tryźnili, a terazykej tak sie stało.

A na całym świecie wom strasznie źle. Tóż wom Niemcy powiedziały Francuzowi, że płacić nie bedom reperacyj ani za Boga, a Angliczanom też to baji powiedzieli i tóż wom je wielki harmider i ludzie nie wiedzom, co to bedzie. I jo wom powiadom, że kto wie, czy to ta wróżka, co to tak szpatnie przepowiado na tyn rok, baji nimo recht. Bo tak wom sie to zbiero, jakby jakosi strasno szutera miała nadejść. A dyć snoci Sibelja też tamyk nie bardzo prezpowiado. Naród chłopski też to czuje, że jidzie jakosi wielko mankulija, bo taki wszycko jakisi dziwne.

Ja, a na ym wschodzie ty Japony i Chiny sie pierom, jak sto i nie wieda, kiedy sie to skończy a jyny sie to rozpolo i bezmala bolszewiki też myślom sie z Chinami sprząc. A z piniondzami też sie nic nie naprowio, jyny jich nima, a ludzie z kas wybierajom. A bezrobotnych wom zasikej momy 300.000, jo już prawiem, strasznie je źle. To już nima można ku wyżyciu.

To wom je radosno twórczość, aż sie chce beczeć. A ty chłopie rób i zamiataj tymi gnatami, a tu co dostaniesz. Brześć chyba, albo nową dowke, ale pociechy żodnej.

Nale łotoch wom szła z bajhofu i toch wom widziała, jak przywieźli krowy i cieléta. Nale to je co strasznego, to wom pore cielat było kaput, biedoki zdechły po drodze, tak tego handlorze naprali do wagonu. Nale myślałach se, na to przeca nima w porządku, że tak nagrować z howadami.

Ja, a potem mi tu jeden chłoptk zasikej pożałowoł na ty porządki z masorzami. Nie wiem, jaki to tam było, nale boraczysko narzyko, tóż to muszę wyśpiewać.

Humor.

JEDYNAK.

Jak donosi nieskonfiskowana „Myśl Narodowa", według prowizorycznego obliczenia wyników spisu ludności, okazuje się, że mamy w Polsce jednego Dziadka i 30 miljonów dziadów.

Na lekcji religji.

Ks. katecheta zapytuje ucznia: Kto może być gorszy od djabła?

Po dłuższem milczeniu głosi się syn rolnika: „Sekwestrator" proszę księdza.

Ks.: A to dlaczego?

Uczeń: Bo tata zawsze chciał, żeby kozę djabli wzięli, a zamiast djabła wziął ją sekutnik.

Sprawy gospodarcze.

Ceny targowe w Katowicach z dnia 7 stycznia 1932 r. Chleb 65% 1 kg 0.45 zł, cena maksym., bułka 55 g 0.05 zł. Mąka pszenna 1 kg 0.46 zł. Mąka żytnia 1 kg 0.46 zł. Masło deserowe 1 kg 4.50 zł. Masło do gotowania 1 kg 3.60 zł. Ser krowi 1 kg 1.20 zł. Jaja 1 szt. 0.10 zł. Wieprzowina 1 kg 1.50 zł. Wołowina 1 kg 1.50 zł. Słonina świeża 1 kg 2.00 zł. Smalec amerykański 1 kg 2.50 zł. Smalec krajowy 1 kg 3.00 zł. Kiełbasa krakowska 1 kg 2.00 zł. Kiełbasa czosnkowa 1 kg 1.60 zł. Salceson 1 kg 1.60 zł. Wątrobianka 1 kg 2.00 zł. Cebula 1 kg 0.30 zł. Marchew 1 kg 0.20 zł. Kapusta biała 1 główka 0.15 zł. Mleko niezbierane 1 litr 0.38 zł.

Centralna targowica Mysłowice. W tygodniu od 2 do 8 stycznia 1932 spędzono na targi: buhaji 154, wołów 45, krów 1090, jałówek 95, cieląt 262, owiec 2, nierogaciny 2962. Ogółem 4610 zwierząt.

Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 48—81 gr, woły 50—79 gr, krowy 50—85 gr, jałówki 50—83 gr, cielęta 50 do 90 gr, nierogaciznę I gat. 1.16—1.25, II gat. 1.09—1.15, III gat. 1.01—1.08, IV gat. 0.70—1.00 zł.

Targ spokojny. Tendencja zwyżkowa.

Jarmarki w Tarn. Górach. W roku bież. odbywają się jarmarki w Tarn. Górach w następujących dniach: 10 II — bydło, 23 III — bydło, 8 VI — bydło, 13 VII — bydło, 14 IX — bydło, 12 X — bydło, i 14 XII — bydło.

Odpowiedzi Redakcji.

Kor. Kowale. Prosimy o dokładniejsze podawanie faktów, by było można zrozumieć, o co chodzi. **Sz. K.** Szczegóły niejasne, prosimy zawsze dokładnie podać, o kogo chodzi. Rękopisy dobrze jest pisać tylko na jednej stronie i z dużym krańcem. **Bł. U.** Sądzimy, że Panu odpowiada. **Kor. Ochaby.** Trudno, chociaż ciężko, musimy spełnić obowiązek. **Oleksy, Zebrz.** Umieszczamy w myśl życzenia. Bardzo prosimy o rozwinięcie znanej akcji, gdyż korzystny czas rych.o minie. Za życzenia noworoczne serdeczne dzięki. **D. w Bł.** Dzięki za pamięć. Dowcip umieszczamy. Wiersz później. **K. Skoczów.** Prosimy o wstąpienie przy sposobności. **P. Godziek, S.** W jednym z następnych numerów. Prosimy o przyśpieszenie znanej sprawy. **Dr. P. Warszawa.** W tym numerze brak miejsca. Bardzo prosimy o szybkie uregulowanie znanej sprawy. **Kor. Ogrodzona.** W następnym numerze.

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.